

Poczet ozdobny wdzięczny okazały,
 Bostwu oddane śpiewają dziewice,
 Apollinowey głosicielki chwały,
 Wstydliva skromność, rumieni ich lice,
 Pienia ich wdzięcznie powtarza lud cały,
 Brzmiań uwielbieniem wszystkie okolice;
 Słyszą rycerzow dzieła i nadgrody
 W stawnych obrządkach zebrane narody.

Pozdrawiam ciebie Dyanno, Latono!
 I ciebie wielkie Bostwo Apollinie,
 Delos! jeżeli przyimiesz na twe łono
 Przychodnia, który do ciebie zapłynie,
 A będzie pytał kogo tu mieszczone,
 Kto był, Rytmani co u ciebie słynie?
 Powiedz: przyszedł tu niegdyś zdaleka,
 Zgor Chios, nędzay i ślepy kaleka.

Mile nam dotąd i w pamięci trwają,
 Pieśni, które tu unas będąc śpiewał
 Dotąd ie czule nasi powtarzają,
 I czego on się może niespodziewał,
 Pochwały jego nigdy nieustają.
 Przychodzień choćby na to się zdumiewał,
 Gdy pieśń usłyszysz, zdziwienie uśmierzy,
 Westchnie — i waszey powieści uwierzy.

Nigdy w pochwałach twoich nieustanę
 O Krolu Delos, Lyiy, Meonu,
 Wydała tony dotąd niesłyszane,
 Lutnia gdyś zagrał na skałach Pythonu;
 Światnym ramiona twoie przyodziaue
 Były okryciem, gdy do Bogow Tronu
 Śpiesząc, opuścić ziemie przedsięwziołeś
 I w gornych progach Olympu stanoleś.